

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 19 Listopada r. s. 1820 roku

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ter. Rean.	Wiatry	Odmia. w powie.
meteorologi -czno.	dn. 17 środna.	27 cal. 7,97 lin.	- 0,33 stopni	Południowy	Snieg
	dn. 18 środna.	27 - 3,43 -	+ 1,42 -	Połód. Zachod.	Pochmurno
	dn. 19 godz. 6	27 - 2,7 -	0,	Zachodni	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta petersburska akademicka zawiera z Orenburga pod 17 października n. s. „Na skutek Najwyższego rozkazu, d. 10 października, wyjechała missya z Orenburga do Bucharyi; pod zastoną 200 ludzi piechoty, dwóch setni kozaków uralskich i orenburskich, i dwóch dział artyleryi konney. Naczelnikiem missyi, w charakterze pełnomocnika, naznaczony, rzeczywisty radca stanu Negri, znajomy z obszernych wiadomości, osobliwie w językach wschodnich, a dowództwo zastony powierzone adjutantowi generała Essena, kapitanowi gwardyi półku izmayłowskiego Ciołkowskiemu. Przy missyi znajdują się kapitan sztabu jeneralnego gwardyi Baron Meyendorf, porucznik Wolchowski i porucznik wydziału kwatermistrzowskiego Timosiejew; nadto doktor Ewersman i naturalista Pander. Takie połączenie ludzi, znakomych talentami i nauką, mogłoby być rzadkiem zdarzeniem, nawet nie w kirgizkich stepach. Celem tej missyi nie więcej jest, tylko żądanie prowadzenia z Bucharyą korzystnego i bezpiecznego handlu, oraz powzięcie różnych wiadomości o tej ciekawey krajinie sąsiedzkiej, lecz oddaloney od nas pustyniami i piaszczystemi stepami.

Wyście tej missyi odprawiło się następującym sposobem: d. 10 października, piękny był poranek jesienny: wojska stanowiące konwoy missyi, uszykowały się w twierdzy na placu parady. Orenburski gubernator wojenny, jeneral piechoty Essen, po wysłuchaniu mszy ś., o godzinie 10 przybył do wojsk tych ze swym sztabem, jeneralami, sztabem i ober oficerami garnizonu: po obejrzeniu wojsk miał do nich przemowę, na którą wojownicy wdzięcznym odpowiedzieli okrzykiem. Jeneral zsiadł z konia: jazda też samo uczyniła. Wojsku dano rozkaz do modlitwy: odprawiono na placu modlitwę, i wojowników pokropiono wodą święconą; wszyscy urzędnicy missyi także się znajdowali, i wszyscy mieszkańcy miasta zgromadzili się na ten widok. Z osobliwą ciekawością, owszem z widocznym zadziwieniem, patrzyli na te obrzędy znajdujący się tu Bucharowie, Chiwińcy, Kirgizy i inni z ludu tatarskiego. Po modlitwach i pokropieniu wodą, wojska przeciągały przed jeneralem Essenem, wyszły z twierdzy, ścisną kolumną przez most przeszły, wzięły pod swą zastoną transporta missyi, oddzieliły na straż przednią, patrole i tylną straż, nakoniec ruszyły w przeznaczoną sobie podróż daleką i wielce trudną, przeprowadzane życzeniami rodzeństwa, towarzyszków, i wszystkich do-

brze myślących. W tym razie zmienił się widok wyprawy. Transporta składały się ze 30tu wozow i 473 ujuzonych wielbłądow, które długim postępowały szeregiem po dwa obok, prowadzone przez Girgizow w narodowym ich ubiorze. W prawey stronie ukazywała się piękna budowa orenburskiego zamianowego dworu, w guście azjatyckim: w lewey stronie, dawał się widzieć jedyny w tych okolicach gaj; na przodzie nieścignione okiem stepy; w tyle kręty Ural i bastiony twierdzy orenburskiej, mnóstwem ciekawego okryte ludu. Pogoda była naysiękniejsza. Termometr stał na 19 stopni. Osoby znakomitsze wyjeżdżały lub wyszły za miasto, dla przypatrywania się temu widowisku; karet i koczow więcej dwudziestu liczono. Kończymy ten opis wyjątkiem z instrukcyi, danej dowódcy konwoju, kapitanowi gwardyi Ciołkowskiemu: „Naostattek należy zwrócić uwagę waszą na to, iż jeżeli ścisłe zachowanie porządku i karności woyskowej, zgoda z mieszkańcami, dobre obyczaje i uczciwe sprawowanie się żołnierz, stanowią rzeczywisty i konieczny przymiot dobrego urzędnika woysk, kiedy są rozłożone w granicach własnego kraju: tém bardziej przymioty te stają się ważniejszymi a nieodzobnymi w takim razie, kiedy znajdowanie się woysk między cudzoziemcami raz pierwszy, powinno im dać poznać piękne przymioty wielkiego narodu, ofiarującego im swoje przyjaźń i związki sąsiedzkie. Już wojska nasze mają sprawiedliwą przyczynę pysznić się sławą imienia, nabytą prawie we wszystkich stronach oświeconego świata; teraz stawi się nam obowiązek zjednać w umysłach narodow wpółdzikich i niecywilizowanych również szczęśliwe wrażenia. Niech wpółdzika Tartaryja i pustynie Azji dzielą z Europą wyobrażenia, uszanowania i wdzięczności, dla naszey oyczyzny, a pobyt wojsk naszych wszędzie niech się stanie rękomyją łaskawości Monarchy i prawości jego narodu.”

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 21 listopada. Uroczystość imienia N. Wielkiego Xiążęcia Michała Pawłowicza i wszystkich Cesarsko Królewskich orderow, obchodzona była w tuteyszey sali, dnia 20 b. m. przez powinnowania składane Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiemu Xiążęciu Konstantemu, tudzież przez solenne nabożeństwa, odprawiane w kościele metropolitalnym ś. Jana i w kaplicy zamkowej, w obecności władz cywilnych i woyskowych.

Uczniowie uniwersytetu warszawskiego, pragnąc uczcić pamiętkę największego bohatera Polski, któremu wdzięczny rodak własną ręką wznosi mogiłę, odprawili w dniu 23 listopada, w kościele XX. Pijarów, pod przewodnictwem swojego Rektora, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. *Tadusza Kościuszki*. Licznie zgromadzona młodzież napełniła kościół; a uczniowie wydziału teologicznego, odbyli obrządku religijne. W. *Elsner*, mąż, któremu Polska swoją muzykę, towarzystwo muzyczne ustalenie, a szkoła śpiewaków założenie, winny, raczył w tym dniu przewodniczyć towarzystwu muzycznemu, którego najcelniejsi członkowie zebrani, exekwowali *Requiem Mozarta*.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu, dnia 7 listopada. Rozchodzą się w *Frankforcie* dwa ważne urzędowe pisma. Jedno pod napisem: *Précis sommaire des entretiens avec M. le Prince de Cimitile* (Krótki obraz rozmów z Xiążęciem Cimitile). Widać z niego, iż nie masz nadziei, aby terażniejszy rząd neapolitański pojednał się po przyjacielsku z dworem wiedeńskim. Wtenczas tylko, gdyby szlachta zrobiła kontrrewolucyę; gdyby *Karbonarów* (Węglarzy) za zdrayców kraju ogłoszono; gdyby *Pepe, Morelli, Minichini* pod sąd wojenny oddano; gdyby wszystkie urządzenia od d. 6 lipca r. b. wydane uchylone; wtedy dopiero można by złemu zaradzić, a w tym razie Austria byłaby gotową, posłać Królowi Neapolitańskiemu 80 do 100,000 wojska na pomoc. Drugie pismo tycze się przedrukowania książek w Niemczech. Autor trzyma się tej zasady, iż wydawcy pism i xiegarze tyle tylko mają prawa do literackiej swojej własności, ile ustawom w tej mierze istniejącym podlegają.

Na początku jeszoze przeszłego lata wyjechał *Görres* z *Strazburga* i bawił w Szwajcaryi. Przed kilką tygodniami powrócił na krótki czas do *Strazburga*, i wzięwszy z sobą przybyłą tam z *Koblencz* rodzinę swoją, udał się znowu do Szwajcaryi.

A N G L I A.

Londyn, dnia 4 listopada. Donoszą z *Tanbridgewells*, iż coraz mniej ludzi bywa na nabożeństwie w kościołach, z powodu wymazanego imienia Królowey z modlitwy. Niektóre kościoły są prawie zupełnie puste.

Czytamy w gazetach tutejszych, iż terażniejszy proboszcz w *Colombier*, w Szwajcaryi, oświadczył na piśmie, iż *Ludwice Demont*, która świadczyła przeciwko Królowey naszey, nie dał nigdy dobrego świadectwa, a poprzednik jego dodał, iż świadectwo, które od niego wzięła, jest wydane pierwey, nim przyjęła służbę u Królowey.

Niedawno kotlarze tuteysi, których było 1200, podali także adres Królowey. Nieśli figurę trzymającą kartę z tém słowem: *Non mi ricordo*, i chorągiew z napisem: *Straż Królowey; ludzie hartowni*.

Pułkownik *Gibbs* wynalazł sposób powiększenia mocy prochu. Spodziewa się z czasem, iż będzie można strzelać z *Dower* do *Calais*, lub z *Plymouth* do *Boulogne*. Cała tajemnica zależy na zmieszaniu prochu z wapnem niegaszonym.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 4 listopada. Monarcha nasz mia-

nował Hrabiego *Pradel*, jeneralnego dyrektora domu królewskiego, ministrem stanu.

Gravier i *Bouton*, skazani na śmierć za zamach na życie *Xiężney Barry*; zaraz po zapadłym wyroku odwołali się do sądu kassacyjnego.

Wypuszczono z więzienia żołnierza *Imbert*, który podczas rozruchów w tutejszey stolicy, zabił młodego *Lallemand*.

Podług nowego urządzenia, wakujące stopnie oficerskie w gwardyi królewskiej, mają być dane oficerom, którzy 4 lata w tymże stopniu w pułkach liniowych służyli; na ich zaś miejsce pójdą do pułków liniowych oficerowie z gwardyi, mający niższy stopień. W mieście stołeczném departamentowém będzie zakład nowozacicznych. Nowe urządzenie powiększy liczbę wojska, lecz 60 oficerów sztabowych, zaczawszy od pułkownika do majora, i 400 innych, od kapitana do podporucznika, uwolnionych od czynnej służby, pobierać będzie połowę płacy.

Czytamy w dzienniku *Konstytucjonista*, iż dla tego, że *Szyller* umarł, nie zostawiwszy majątku, kilku przyjaciół umiejętności umyśliło wystawić na teatrze tutejszym tłumaczoną przez Pana *Lebrun* trajedyę *Maryja Stuart*, a dochód przeznaczyć na wsparcie pozostałej po nim wdowy, która powszechny szacunek w całym Niemczech posiada.

Przybyli tu deputowani od mieszkających w *Londynie* kupców hiszpańskich, i przywiezli ofiarowane przez nich kosztowne pałasze dla jenerałów *Quiroga* i *Riego*. Udadzą się wkrótce z tym podarunkiem do Hiszpanii.

Pan *Canning* minister angielski jest teraz w Paryżu.

W królestwie niderlandzkim i w prowincjach pruskich nad Renem, skupują teraz 16,000 koni dla jazdy francuzkiej.

H I S Z P A N I J A.

Obrazy stanów.

(od dnia 18 do 23 października)

Kommissya nagród zdała sprawę stanom o przysługach uczynionych oczywiście przez jenerałów *Quiroga*, *Riego*, *Lopez Bagnos*, *Arco Arguero*, *Odali*, *Espinosa* i pułkownika *Latre*, podając, aby wynagrodzić tych walecznych mężów dobrami po zniesionych klasztorach, nim wzięte będą na zaspokojenie długu publicznego; i tak radziła: 1) żeby wyznaczyć jenerałom *Quiroga* i *Riego* po 80 tysięcy realów każdemu (32 tysiące złp.) na wieczne czasy, to jest, i dla ich potomków rocznego dochodu w dobrach; 2) polecić tych jenerałów królowi, żeby im nadał tytuł *Grandów*; 3) żeby zapewnić takimże sposobem jenerałom *Lopez Bagnos*, *Arco Arguero*, *Odali*, i *Espinosa* po 40 tysięcy realów (18 tysięcy złp.) każdemu wieczystego dochodu rocznego, a Pułkownikowi *Latre* 20 tysięcy realów (9 tysięcy złp.); zakończyła kommissya wezwaniem stanów, aby tę rzecz polecily rządowi. Roztrząśnienie tego projektu odłożono do zatwierdzenia przez Króla prawa o zniesieniu klasztorów zakonnych.

Wzięto potem pod rozwagę projekt prawa o zgwałceniu konstytucyi, którego następujące artykuły przyjęły stany:

1) Każdy, jakiego bądź stanu i klasy, kto by spiknął się wyraźnie na przeistoczenie lub obalenie polityczney konstytucyi monarchii hiszpańskiej, lub rządu monarchicznego, umiarkowanego, dziedzicznego, jaki konstytucyą zaprowadzi-

ła; na oddanie jednej osobie, lub jednemu tylko zgromadzeniu władzy prawodawczej, wykonawczej i sądowej, albo żeby przeszły te trzy władze do innych osób lub zgromadzeń, niż chce konstytucya, będzie pociągnięty do sądu i śmiercią ukarany. 2) Kto spiknie się rzeczywiście na zaprowadzenie innej jakiej religii w Hiszpanii, lub żeby naród hiszpański przestał wyznawać religiję katolicko-apostolsko-rzymską, taki będzie również pociągnięty do sądu, i śmiercią karany. Inne wykroczenia przeciw religii będą karane według praw istniejących, lub ustanowić się mających. 3) Każdy hiszpan, jakiego bądź stanu i klasy, któryby słowami lub piśmami usiłował przekonywać, iż nie należy zachowywać całej lub w części, konstytucyi, czy to w całej Hiszpanii, czy też w którejkolwiek jej prowincyi, będzie skazany na wygnanie, mające trwać przez lat 8, do gminy na wyspach bliskich półwyspu hiszpańskiego, gdzie zostawać ma pod bezpośrednim dozorem władz cywilnych, nadto, utraci wszystkie urzędy i zaszczyty, a jeśli był duchownym, i dochody kościelne. Jeśli winowayca taki był cudzoziemcem, postrada urzędy krajowe, będzie na dwa lata zamknięty, a potem nazawsze z kraju wypędzony. 4) Jeśli by tego występku dopuścił się urzędnik publiczny, xiądz świecki, lub zakonnik w urzędowaniu swoim, albo w mowie i kazaniu do ludu, w liście okólnym, lub jakiegokolwiek piśmie urzędowym, winowayca ten będzie uznany za niegodnego imienia hiszpańskiego, uwięziony na lat 8, a po nich wypędzony z ziemi hiszpańskiej. Zwierachnik kościelny, który będąc obecnym na takim kazaniu, zamiełbałby skarcie przestępcę, sekretarz podpisujący list pasterski, naczelnik polityczny (prefekt), alkald lub sędzia, niedziałający zaraz przeciw winowaycy, zapłaci za karę od 50 do 600 piastrow, podług ciężkości przypadku i innych okoliczności, które trybunał rozpozna. Kara ta pieniężna będzie podwojona w prowincjach zamorskich.

Na sessyach dnia 20 i 21 października wieczorem rozprawiano o projekcie prawa, względem oświecenia publicznego, 151 artykułów jego przyjęto, których treść taka:

„Edukacya publiczna będzie jednostayna i bezpłatna, pod dozorem dyrekcyi powszechnego oświecenia. Dozór jej nie będzie się rozciągał do edukacyi prywatnej, której zostawuje się zupełna wolność, ale się zastrzega pociągnięcie do odpowiedzialności tych, którzyby wpajali w młodzież zasady zmierzające do obalenia zasad uznanych konstytucyą monarchii. Edukacya publiczna podziela się na 3 części. Będzie powszechnie szkoła pierwszego stopnia dla 500 rodzin, ale administracye prowincjonalne mogą więcej ustanowić. W szkołach takowych uczyć będą dzieci czytać, pisać, niższej arytmetyki, religii, moralności i katechizmu konstytucyynego. Wykładającego prawa każdemu służące i powinności polityczne. W szkołach, gdzie można, wolno więcej uczyć, jako to, wyższej arytmetyki, geometrii elementarnej, historii, jeografii, sztuk i rzemiosł. W szkołach drugiego stopnia będą dawane nauki, potrzebne do przygotowania się, aby wejść w jaki stan życia, i które powszechną cywilizacyą stanowią. Dla nauczania w tym stopniu, będą uniwersytety prowincjonalne, po jednym w każdej prowincyi europejskiej, a 52 w prowincjach zamorskich. W każdym uniwer-

sytecie prowincjonalnym uczyć będą języka kastylskiego i łacińskiego, chronologii i jeografii, literatury i historii, matematyki czystej, chemii, fizyki, mineralogii, botaniki z rolnictwem, zoologu, loiki i gramatyki powszechnej, ekonomii politycznej ze statystyką, moralności, prawa przyrodzonego, publicznego i konstytucyynego. W szkołach trzeciego stopnia będą dawane głębsze nauki. Będzie 9 uniwersytetów wyższych na te nauki przeznaczonych.“ Resztę artykułów tego projektu odłożono do sessyi d. 23 października. Tegoż dnia wzięty będzie pod rozwałę wniosek kommissyi nagród, względem potwierdzenia stopni przyrzeczonych przez jenerała hrabiego Abisbala wojsku, którem dowodził, kiedy wykrzyknęło w Ocaña d. 4go marca konstytucyą.

Kommissya, której poruczone zdanie sprawy o podjętym stanom piśmie przez naczelnika XX. Kapucynów hiszpańskich, oświadczyła, że uznaje to pismo za niszczące zasady towarzyskiego porządku, za buntownicze, krzywdzące religiję, i w najwyższym stopniu zbrodnicze, bo zagrażające byt samychże stanów. Wniosła, aby ten kapucyn przyzwany był do krutek sali stanów, jeśli nie osądzą, aby odesłać raczej sprawę jego do rządu, któryby potrzebne kroki przedsięwziął. Wyrzekły stany, iż pismo jego pozostanie na ich biurze.

Dnia 22 uwiadomiono stany, iż król zatwierdził dwa prawa stanów, jedno znoszące klasatory zakonne, a drugie, przywracające przychylonych niegdys Hiszpanów rządowi Józefa Bonapartego do majątków i wszelkich praw.

Niektórzy deputowani pracują nad ważnym projektem, który przyszedłemu zgromadzeniu stanów pod rozwałę oddadzą, a według którego, cudzoziemcy osiadający w Hiszpanii, i nabywający własności ziemskiej, wartości 20,000 piastrow (180,000 złp.) wolni będą przez 5 lat od wszelkiego podatku. Taż korzyść czeka cudzoziemców zakładających fabryki, a który z nich ożeni się z hiszpanką, na drugie pięć lat wolny będzie od opłacania podatków.

Do końca bieżącego miesiąca kazano wszystkim zagranicznym Jezuitom oddalić się z kraju hiszpańskiego.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 17 października. Margrabia *Campo-Major*, jenerał, udał się ztąd w pewnym zleceniu do *Londynu*.

Biega tu pogłoska, iż, jeśliby król nie chciał powrócić z *Brezylji* do *Portugalii*, lub nie przysłał syna swego, jako namiestnika, w tym razie młody Xiążę *Cadaval*, najbliższy krewny domu *Braganckiego*, ma być osadzony na tronie.

Bitwy byków, zakazane od czasu oddalenia się dworu do *Brezylji*, są teraz znowu pozwolone, i podobają się ludowi, przypominając mu dawne szczęśliwe czasy.

50 najznakomitszych w kraju rodzin wykonało w tych dniach przysięgę wierności Juácii rządowej. W liczbie tej są dwaj xiążęta *Cavala* i *Lafodes*, bliźcy krewni Króla.

Z niecierpliwością oczekujemy tu przybycia hrabiego *Palmela* z *Rio-Janeira*.

Słychać, iż Król darował znaczne dobra *Lordowi Beresford*. Między innymi mają być także dobra, które dawniej należały do sławnej rodziny *Saldanha*.

TURCYA

Jeszcze nie pewnego o Ali-Baszy Janiny donieść nie możemy. Wiadomo, iż z garstką pozostałych sobie wiernych żołnierzy zamknął się w zamku Tepeleni, z kąd nieustannie strzela na miasto Janinę. Ma on niezmiernie zapasy prochu i broni, i całe prawie już miasto obrócił w perzynę. Oblegający go Baszowie Baba Peliwan, i Imael żądają nowych posiłków. Złączył się z nimi Basza Saloniki. Stambulska ludwisarnia zajęta jest ciągle laniem wielkich dział, potrzebnych oblegającym. Basza Negreponu odebrał rozkaz, ażeby działa i broń swoją przesłał oblegającym.

Ze wszystkich Baszy Janiny działań widać, iż bronić się zamysła do upadłego. Dla zrobienia niepodobnej do skutecznego ucieczki, kazał już nawet zamurować wszystkie zamkowe bramy. Czterech z jego żołnierzy spuściło się jednak po murach; jeden zginął, a trzech uszło do obozu baszy Baby. Według ich opowiadania, położenie Alego i woyska jego jest najokropniejsze. Powiadają oni, iż zapewne legnie niedługo pod sztyletami wiernych mu dotąd, lecz już rozpaczających towarzyszy swoich.

AMERYKA

Powszechnie słychać, że generał i naczelnik rządy wenezuelskiej Bolivar odrzucił podane mu ze strony rządu hiszpańskiego propozycje, i że nie przestał trzymać w oblężeniu miast Santa

Martha i Kartageny, które spodziewa się niebawem zdobyć.

Wewnątrz kraju Chili zupełna jest spokojność. W porcie Valparaiso włożyli niepodlegli embargo z przyczyny wyprawy ich przeciw królestwu Peru, która w lipcu miała wyruszyć.

Listy z Lima stolicy Peru opiewają, iż tamtejszy wice król posłał 300 żołnierzy na fregacie do miasta Guayaquil, pod którym kazał założyć obóz na 4000 ludzi; a to dla przeszkodzenia połączeniu się woysk krajów Chili i Nowej Grenady, będących niepodległemi. Wszakże ogłosił, iż mniema, że rzeczywistym przeznaczeniem wyprawy z Chili jest miasto Lima, i z tego powodu, zwoławszy radę powszechną, żądał od niej upoważnienia do zaciągnięcia 10,000 ludzi na obronę tej stolicy.

W najwyżniejszej części kraju zwanego Nową Szkocją, między Yarmouth i Annapolis, okropny pożar przez trzy dni trwający zrujnował spustoszenie wzdłuż na 100 mil angielskich (30 francuzkich). Urodzaje, zapasy wszelkie, chaty, i całe wsie stały się pastwą płomieni, a w niektórych miejscach nawet ani trawa nie pozostała. W tym pożarze bardzo wiele ludzi życie utraciło.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 16 listopada: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 78½, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 54; stary rubli 11 kopiejek 55; imperyal 36 rubli 75 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Ostrzeżenie.

5. Stosownie do oświadczenia w aktach Ziem Wileń. pod datą 1820 augusta 25 d. w imieniu Magdaleny z Szmetulskich Bolewiczowej ad praesens Butkiewiczowej i jej córki nieletniej Zuzanny Bolewiczówny, przeciwko JP. Mateusza Bolewicza Woźnego Ptu Wileń. uczynionego daje się do wiadomości, iż tenże Mateusz Bolewicz czyniąc się bydlę krewnym zeszłego z tego świata Jerzego Bolewicza, uczyniwszy się samowolnie niby opiekunem wszystkie papiery ogół majątku górą 50,000 zł. wynoszącego pod swoją wiedzą arbitralnie zabrał, między dalszemi dekretami i dalsze solenności na JW. Łopacińskim quantum do 15,000 zł. wynoszące, gdy tegoż Łopacińskiego exdywitzya nastąpiła, wydział dla tychże Bolewiczowej i Bolewiczówny nastąpił, gdy ubóstwo do objęcia niedozwala, a tym czasem jak wieść dochodzi że tenże Bolewicz własność nas Bolewiczowej i Bolewiczówny mimo dotąd żadnego użytku nieczynioną frymarczyć przedsięwzię, w takim zdarzeniu my Bolewiczowie publiczność ostrzegamy że majątek w wydziale exdywitzyi dryświółskiej jaki jest, ten nie Mateusza Bolewicza lecz nasz własny i co żeby nikt z nim wchodzić w żadne układy o to nieważyl się, gdyż sam sobie winę przypisze ostrzegamy. Jako niewinjetna pisma trzema krzyżykami podpisuje. Magdalena z Szmetulskich Bolewiczowa.

Niniejsze pismo że wolno drukować poświęcać. Dat 1820 7bra 11 dnia. Ludwik Wotłowicz Sędzia Ziem. Wileń.

Oświadczenie.

5. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Grodz. Ptu Wileń. w dacie takiej wyrażonej zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową jest wydan.

Roku 1820 miesiąca listopada 5 dnia przed aktami grodzkiem Ptu Wileń. obecnie stanowiący adwokat subseł. Wileń. Wjmc Pan Benedykt Antusiewicz oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał tak pisane: oświadczenie w imieniu Jmć Panów Michała, Kazimierza i Hipolita Antusiewiczów przeciwko Jmć Pani Alexandrze z Krzyżanowskich primi voti Tadeuszowej Antusiewiczowej ad praesens Kazimierzowej Święcickiej czyni się z takowej okoliczności: iż obżał. Święcicka na trzy własnoręczne w zupełnej formie sprawione obligacyjne skrypta 10,000 zł. pol. zadłuższy się oświadczać, i bezpieczeństwo tej summy na wszelkich swoich (a mianowicie na summie 17,000 rubli assyg. od pierwszego męża przez się zyskaney i przez tradycją już urzędową na domach dziedzicznych onegoż tu w mieście Wilnie najdujących się rozciągnięta za hypotekowaney) pod warunkiem najmocniejszym, że do uspokojenia tego jedynego długu żadnych innych zaciągac ani funduszami ewikcyi podległemi frymarczyć nie będzie opisawszy własnościach; kiedy dopiero po zepozwaniu siebie o ewolucyę zawinionej summy dla strudzenia zapewna nastąpić mającego dekretu skutków (jak się daje słyszeć) formować przedsięwzię szkodliwe ku krzywdzie protestujących się kondykta, żeby ktokolwiek wchodzący w takowe z nią układy nie wymawiał się później niewiadomością pierwszej tranzakcyi i prawnych opisów z żalącemi się zawartych, przez niniejsze oświadczenie do akt publicznych i gazety podające się, każdego interessowanego uprzedzają, jakowe oświadczenie podpisuje: u tego oświadczenia podpis w protokule taki. Benedykt Antusiewicz adw. subseł. Wileń. Correctum Grodz. Ptu Wileń. Regent Józef Bohusz.

R. 1820 9bra 5 dnia, takowe oświadczenie Redakcyi Kuryera Lit. może umieścić w gazecie Józef Noborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

Wilno dnia 19 Listopada 1820 roku v. s.

Oświadczenie.

1. Excerpt oświadczenia z Protokołu potoczego Tomu 15go Sądu Ziem. powiatowego Rzeczyckiego w dacie poniższej zanicionego eadem datta stronie pod pieczęcią JEGO IMPERATORSKIEY MOSGI Ziem. powiatową Rzeczycką jest wydan.

Roka 1820 mca septembra 2 dnia manifest wspólny z naysolenniejszym oświadczeniem się w imieniu WJ Pana Michała Oskirki Porucznika b. woysk Pol. Rzeczyckiego ptu obywatela z referencją do poczynionych w aktach Ziem. Rohaczewskich, Rzeczyckich i Mozyrskich oświadczeń przez jego plenipotentą niżej podpisanego przed aktami Ziem. Rzeczyckiemu, czyni się w następnym rzeczy wyjaśnieniu: Lubo z największą boleścią serca i nieznośnym cierpieniem przychodzi się aktorowi mejemu wynurzyć przed powszechnością swoje żale na tę zwłaszcza osobę z którą, świętym i dozgonnym węzłem jest połączony, jednakowo gdy nieodstępne wypadki zruynować los dzieci żalącego się na dół za niedopełnieniem tego kroku mogące gwałtem prawie po nim wymagają tego, przeto tenże wierzyciel mój przez niniejsze niemute dla serca swego wyrazy, opisać przed powszechnością powody siebie do tego kroku zmuszające, bierzę sobie za niezbytą powinność. Żalący się wierzyciel mój powziął prawie z natury słabe zdrowie; gdy nie mógł z tej przyczyny zajmować się sam mnogimi interessami swemi, przeto w pełney serca swego ufności jako dożywońniemu przyjacielowi to jest: żenie swey W. Ewie z Dąbrowskich Oskirczyny mieć do tychże interesów wpływy, oraz urządzać onemi dozwolił. Która to żona W. Ewa Oskirczyna Porucz. woysk b. polskich zyskawszy od męża swego tę dla siebie powolność, natychmiast skrycie nadużywać ufności żalącego się wierzyciela w sobie położoney postanowiła, jakoż gdy żalący się mąż oney, własne swoje kapitaliki w kredyta obywatelom niektórym to jest: JW. Samuelowi Jeleńskiemu b. Majorowi woysk polskich ad praesens Podkomorzemu ptu Mozyrsk. W. zeszłemu Kazimierzowi Rudziejowskiemu b. Podśędkowi tegoż ptu i nakoniec JW. Stanisławowi Grafovi Judyckiemu Jenerałowiczowi woysk polskich w pewney kwocie w sposób pożyczki powierzał, w ów czas obżalowana żona Ewa Oskirczyna korzystając z daney sobie władzy, i przez wpływy swoje, trafiając do tychże obywateli lubo żadney części swojej (jak żalujący tego w czasie dowiedzie) w teyże żalącego własney summie nie miała. Jednakowo przyłożywszy swego żusilnego starania nielegalnie wmieścić i siebie jako współniczkę do własności męża postarała się a tym samym powodem pod tę porę, gdy zawsze spokojny i dobrze myślący mąż ufał obżalowanej we wszystkim, to taż obżalowana od wyż wyrażonych obywateli przyymując, na też od żalącego się męża należne summy do rąk swoich obligi takowe nie już wprost na imie żalącego się wierzyciela, lecz razem nienależnie bynajmniej już i na swoje pobrała. Po zrobieniu jakowego to podstepu wciskając się daley jeszcze do serca mężowskiego wyż rzeczona W. Ewa Oskirczyna Porucznikowa wmawiać mężowi

swemu, iżby takowy do promowania niektórych interessów prawnych wydał na osobę jej służącą plenipotencyą, zaczęła. Który to mąż niewiedzący o skrytych zamiarach obżalowanej żony i nie przewidziawszy wtedy jeszcze o dopełnionych dla siebie podeysciach, gdy niedalekim bydz siebie szczególnie przez ufność od tej obżalowanej propozycyi pokazał się, w ówczas i tu obżalowana korzystając z okazanej dla siebie powolności nadużyć oną i utorować nadal w następności przez to dla siebie do dalszych wybiegów drogę postanowiła, jakoż używszy sekretnie przez się dobranych przyjaciół zamiarom obżalowanej sprzyjających do napisania od męża sobie plenipotencyi i za pomocą tychże wygotowawszy takową, oną żalącemu się mężowi do podpisania w Mozyrze mieście podniosła, żalący się zaś aktor będąc zawsze otwartym i szczerzo myślącym człowiekiem, gdy bynajmniej obżalowaną w podobnych zamiarach nie podeyrzwał przeto zawierzwszy osobie swey żony oną plenipotencyą, bynajmniej nie czytając w jakiej treści jest napisaną w roku 1810 mca januaryi 8 dnia podpisał pod koniec w aktach Ziem. Mozyrskich przyznał. Po dopełnieniu jakowego kroku, gdy w późniejszym czasie jeden z kredytorów żalącego się, to jest JW. Stanisław Graf Judycki, podał swój majątek pod konkurs i rozbiór wierzycieli i gdy w takowym zdarzeniu Sąd rozdzielczy naznaczony dla exdywizyi tegoż majątku do miasteczka Hłuska zebrał się, w ówczas obżalowana Oskirczyna mocą już daney sobie od męża plenipotencyi i dla assistowania w tychże sądach sprawy męża swego wydałiwszy się, kończąc takową finalnie w zaferowanym przez tenże sąd dekrete spółniczką siebie zrobiła i w wyznaczoney części majątku Łuczek w Bobróyskim pćcie położonych z ogółu dóbr JW. Judyckiego przez dekret exdywizorski za pożyczoną przez żalącego własną JW. Judyckiemu sumnę położyć siebie połowiczką teyże z exdywizyi oddanej części, aktorka wyrzeczonych Łuczek postarała się. Zdarzyły nakoniec nie pomyslnie losy żalującemu nowe z napadu rozbojników na dom żalującego wynikiłe interessa, w których gdy nieodbicie potrzeba było, udać się do stolicy Petersburga, w ówczas żona żalącego się aktora W. Ewa Oskirczyna Porucznikowa za tymże interessem do stolicy mocą daney sobie od męża plenipotencyi udawszy się, gdy tamże dla prowadzenia onego osiadła, na ten czas powodując się wrodzoną prawie z natury prędkością tamże w stolicy Petesburgu prócz tego interessu za którym pojechała, jeszcze nowych kilka równię dla siebie jako też i dla żalującego męża niepomyślnych przez zbyteczną porywczosć swoją i wrodzoną prawie passyą natworzyła, niejakoowych gdy nieodbicie trzeba się było bronić, to taż żona żalującego się W. Ewa Oskirczyna prócz wziętego z sobą przy wyjeździe z domu w niemałej ilości funduszu, oraz prócz pożyczonych u XX. Cystrców Kimborowskich na konto żalującego się tćzer. zł. sztuk sta, jeszcze o dosyłkę sobie nowych prawie każdomiesięcznie, listami swojemi z stolicy do żalęgo adresowanemi atakowała, żalujący zaś delator to łudzony najpród obietnicami, chlubilnie przez obżalowaną o

pisywanemi o interesie, to nakoniec grożony przez też różnemi widokami, zawsze widział siebie być zmuszonym dostarczać obżałowanej nie małą do Petersburga dosyłki przez co nie tylko, że pozbył się w zupełności z będącego u siebie zapasu, ale nadto jeszcze z okazji szczególnie obżałowanej zaciągnąć nie małe długi był przymuszony. Skończył się nakoniec wyż rzeczony interes w Petersburgu, po odbyciu którego lubo natychmiast wypadło obżałowanej powrócić do domu, jednak obżałowana przepomniawszy o tem przez siedzenie swoje tamże w stolicy przez czas dość długi już bezczynnie nie mała żalującemu przyczyniła kosztu, w ostatku sprzykrzywszy przecie obżal. Oskirczyna też bezczynne mieszkanie, gdy już wyjechać ze stolicy postanowiła toć w ów czas uformowawszy sobie niejakową do żalgo się imaginacyjną pretensją, i najnieśluszniesze nieukontowanie, nie już w dom żalgo się męża lecz do Cichinicz do majątku JWW. Strażników Litewskich polnych Oskirków udała się, o czem gdy żalujący delator dowiedział się, toć wystawszy od siebie przyjaciela z ekwipażem do obżałowanej, aż do majątku Cichinicz o przybycie w dom swój nayeżuley upraszał, na co lubo obżałowana w początkach przystała, jednakowo w drodze samey już w Rzeczyckim pćcie za przybyciem do Jakimowickiey slobody w dobra JW. Grafa Potockiego w Rzeczycki powiat, przez słabość swoją za radą znajdującego się tam pod ów czas JPana Jakóba Kubrakowskiego b. Kapitana sprawnika rzeczycznego ptu z postępków swoich dobrze temuż powiatowi znajomego, do najwyższego stopnia dziwactwa przyszedłszy w miejscu zupełnie dla siebie nieprzyzwoitym, oraz hańbę i wstyd dla familii nanoszącym to jest: w karczmie jakimowickiey pomiędzy żydami upornie osiadła i nie chcąc ani w dom żalgo się męża ni też w drugi jaki uczciwy wyjechać, wyż rzeczone konie z ludźmi i ekwipażem z największą pogardą żalującemu się mężowi odestała, o czem dowiedziawszy się żalący się delator, gdy nie mógł tego kroku obżałowanej żony przenieść bez najmocniejszego uczucia, przeto w celu odprawienia obżałowanej od tak niechlubnych i hańbę imieniu nаноszących kroków, powtórnym razem iżby obżalną z karczmy do domu żal. się lub w drugi jaki uczciwy dom, gdzieby się tylko podobało z karczmy jakimowickiey wyjechała, nayeżuley dopraszał się i powtórnie konie z ekwipażem i ludźmi obżalney posyłał, lecz obżalną żona W. Ewa Oskirczyna równie tą powtórną, jako też i pierwszą odezwą męża swego pogardziwszy, bynajmniej nie odmieniła swej uporczywej determinacyi i postaremu przedłużać mieszkanie swoje w teyże karczmie na koszt męża za nieodmieniony uplantowała projekt. Taką tedy kolejną gdy już w żaden sposób żalujący się mąż wyperswadować obżal. żonie swej tego uporu nie mógł, przeto w celu przeprowadzenia obżalney do refleksyi, zostawiwszy oną na tymże miejscu w spokojności czekał cierpliwie upamiętania się swej żony, znośił wszystkie od wielu osob nad żoną swoją z tego zdarzenia czynione pośmiewiska. Nakoniec gły i ten zostawiony oney, do refleksyi nad sobą czas nie był w stanie wyprowadzić oną z błędu, i odkryć jey szkaradności miejsca w którym obrala mieszkanie, przeto już sam żalący się delator swoją osobą do obżalney z ekwipażem przybywszy, aby ona takoweż mieszkanie siebie i familiją potwarzające odmieniwszy, w dom własny do męża i dzieci, lub zreszta do miejsca uczciwego przejechała obecnie upraszał, i w sposobie pełnym grzeczności oraz naysposobniejszej refleksyi perswadował, lecz obżałowana W. Ewa z Dombrowskich Oskirczyna nie tylko że tey słuszney propozycyi sobie od męża swego podaney przyjąć nie-

chciała, ale nadto jeszcze dopelniejszy onemu tyśiąc przykrzych impertynencyów, robić żalującemu w tymże samym miejscu naynieznośniesze przykroście odgroziła się, jakoż przedłużając na tymże miejscu aż dotąd swoje mieszkanie, różne do męża swego nayniesprawiedliwsze formuje pretensye, czerni onego po wielu miejscach wymyślonymi przez się pismami, puszcza przed każdym kogo zoczy nayczarniejsze na tegoż potwarze, nakoniec niewiadomo z jakowego funduszu po kilkaset czer. zł. pieniędzy nakazuje, a gdy takowych żalący się nie będąc dopiero w zapasie, z którego ż przyczyny obżalney nie tylko że się wyrzuł ale nadto jeszcze i długi nie małe różnym osobom pozaciągał, dostarczyć obżalney nie był w stanie, to ona do najwyższego stopnia zemstę swoją ku żalującemu posunawszy, skarżyć żalującego w różne miejsca dziwactwa, naynieśluszniej potwarzając, różne duki i zupełnie od prawdy dalekie pretensye formować, pożyczone summy jako to zesłemu ś.p. Rudziowskiemu oraz majorowi Jeleńskiemu swojemi nazywać, one do siebie odbierać, różne kondykta z różnemi osobami na szkód żalującego się i własnychże dzieci zawierać i stanowić, majątek Łuczki w Bobruyskim pćcie, za sumnę własną żalgo, z exdywizyi JW. Judyckiego dostały, frymarchczy, i za bezcen sprzedać, długi różne na osobę żalgo się delatora zaciągać, oraz różne pogróżki naynieznośniesze domierzać naymściwiey oświadczyła się, o czem przekonawszy się stroskana mąż obżałowanej W. Ewy Oskircziny, gdy widocznie przewidywał, że los dzieci jego przez nieśluszną, zapamiętały i mściwy zapęd ich matki może podpaść widoczney ruinie, przeto poczynionymi w roku terażniejszym 1820 w aktach Ziem. Rohaczewskich Rzeczyckich i Mozyrskich manifestami, te nieprawne zamysły żony swojej oskarżywszy wydaney przez się niegdys plenipotencyi na imie obżałowanej zupełnie we wszystkich moc odjął, i oną zanihilował, dziś zaś powtórnie obszerniej też same kroki w aktach Ziem. Rzeczyckich ponawiając, że żalcy wyż rzeczony przez się w roku 1810 mca january 8 dnia wydaney, oraz tegoż samego roku i mca 12 dnia w aktach Ziem. Mozyrskich przyznany plenipotencyi, jako podstępnie przez obżal. Ewę Oskirczynę wymożoney zupełną władzę rządu tak prawnemi jako i ekonomicznemi interesami we wszystkim odeymuje i że też plenipotencyą recessuje i unieczemnia i za nieważną ogłasza, o tem w aktach Ziem. Rzeczyckich i przed całą Publicznością przez niniejszy manifest oświadcza, iżby przeto nikt żadnych czynności za wyż wyrażoną plenipotencyą z żoną żalgo delatora W. Ewą Oskirczyną Porucz. woysk byłych polskich stanowić i zawierać w żadnym względzie nie ważył się, powtórnę w imieniu aktora mojego przez ten drugi manifest całą Publiczność ostrzegam i że na przypadek zrobienia jakiegokolwiek przez kogoniebądź czynności, lub dania żenie żal. przez kogokolwiek na osobę żalgo pieniędzy, oną za nieważną, podstepną, znówną i kondyktową, aktor mój poczyna i że zakredytowanych na osobę jego pieniędzy, lub pod drugim jakimym pretextem na konto tego danych nikomu nie powróci, i powracać nie będzie obowiązany najmocniej zapowiadam. Naostatek gdyby to moje powszechne i naysolenniejsze oświadczenie w imieniu wierzyciela mojego czyniące się jawniejszym w publiczności okazało się i wyraźnie wszędzie dla przestrogi głośniejszym się stało, oną do awizacyi gazet Kur. Lit. przesłać wmieścić; i trzy razy cyrkularnie opublikować w imieniu W. Michała Oskirki Porucz. b. woysk polskich, natychmiast postanawiam. U tego oświadczenia podpis zanoszącego one takowy umocowany obywatela Rzeczyckiego ptu Michała Oskirki Porucz. woysk byłych polskich plenipotent tegoż ptu obywatel Franciszek Wolski. Zgodno z protokulem świadczą Józef Bończewski Pisarz Z. Ptu Rzecz. Lectum Wincenty Bókowski.

Roku 1820 mca septembra 2 dnia takowe oświadczenie do awizacyi gazety Kuryera Lit. podać dozwala się stronie, w tym poświadczam. Józef Bończewski Pisarz Ziem. Ptu Rzeczyck.

Wilno dnia 19 Listopada 1820 roku v. s.

*Dalszy ciąg Ropportu Rady Stanu Królestwa
Polskiego, z dwuletnich działań rządu.
(Obacz Kur. Lit. N. 138.)*

4 S ó l.

Dochód z wyłączoney sprzedaży soli, kontraktem dzierżawnym skarbowi zapewniony, przez dwa ostatnie lata wpłynął zupełnie do kassy w summie zł. pol. 10,164,009 gr. 11; a oprócz tego w ciągu terażniejszey dzierżawy zyskał skarb soli w naturze cetnarów 62,945 jako połowę ilości na dopak od rządu austriackiego przydawancy. W reszcie antrepyza solna dopełniła wszystkich warunków kontraktu. Magazyny bowiem w dostateczny zapas zaopatrzone, i sól wszędzie po ustanowioney cenie sprzedawaną bywa. Władza zaś skarbowa przestrzegając wszelkiego w tey mierze nadużycia, budowle swoje na składy soli przeznaczone, w dobrym utrzymywała stanie.

Zaliły się na ostatnim seymie obie izby, jakoby pomimo traktatu Wiedeńskiego utrzymującego dawniejszy kontrakt o kupno 500,000 cetnarów soli aż do roku 1820, zawartym został później z rządem austriackim nowy kontrakt, do jedenastu złotych cenę cetnara warujący, co połączone z zyskami monopolisty podniosło cenę tego pierwszey potrzeby przedmiotu. Na te izb zażalenia rząd mniema, iż następujące rzeczy wyjaśnienie będzie dostateczną odpowiedzią. Wyrazy art. 59 traktatu Wiedeńskiego, są aż nadto jasne: mowa w nim jest o ugodzie już zawartej, i która na dalsze lat pięć na tych samych warunkach miała tylko być przeciągnioną. Kiedy po ogłoszeniu królestwa i zaprowadzeniu rządu nowego, przystąpił tenże do wykonywania szczególnych zobowiązań traktatu, i gdy przyszło do ugody o sól, znalazł się rząd nasz w zupełney z rządem austriackim sprzeczności; a gdy potrzeba opatrzenia kraju w zapas soli dostateczny, coraz stawała się nagleyszą, a Austria od cen podwyższonych nie odstępowała, zmuszony został wydział skarbowy za upoważnieniem rządu do zawarcia nowej choć uciążliwej ugody, zostawując dalszemu czasowi rozstrzygnięcie ostatecznego sporu o tłumaczenie wyż wspomnianego artykułu 59 traktatu Wiedeńskiego. Znajdujący się obecnie w Wiedniu pełnomocnicy Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości, właśnie teraz popieraniem widoków rządu i życzeń izb seymowych są zatrudnieni; jaki zaś tych dyplomatycznych negocjacy nastąpi skutek, dziś jeszcze przewidzieć tego z pewnością niepodobna. Jakokolwiek cena soli w kraju naszym z powodu kosztów transportu, procentów antrepyzy, i zysku przez rząd pobieranego, jest podwyższoną, nie wielką przecież czyni różnicę w porównaniu cen sprzedaży w Prusiech i samey nawet Austrii. Z tém wszystkiém kiedy Wasza Cesarsko-Królewska Mość zwrócić łaskawie raczyłeś uwagę swoją na powyższe izb przełożenie, i dla nadania ulgi klassie ludu uboższego rozkazałeś obmyślenie środków do znizienia ceny soli bez uszczuplenia jednak dochodów publicznych; rząd tą Naywyższą wolą i własném powodowany uczuciem, lubo w czasie trwania terażniejszey dzierżawy nie zdołał bez wielkiego wycieńczenia skarbu, i uchybienia kontraktowi, dobrodzieystwa tego na cały kraj rozciągnąć, znizył jednak od 1 grudnia 1818 r.

naywyższą cenę soli w województwie augustowskiém, a przez to poniósł ubytek dochodów w summie 153,555 zł. pol.; który ledwie pomnażoną w tey okolicy przedają pokrytym bydz może.

Gdyby więc dobrodzieystwo to i na inne województwa rozciągnętem bydz miało, jakoby dla kraju wynikł uszczerbek, łatwo jest pojąć. W reszcie jeżeli czas obecny nie dozwolił rządowi dopełnić i swojego zamiaru i życzenia izb seymujących, przedsięwziął jednak skuteczne środki, i zaręcza, że po upłynieniu terażniejszego kontraktu cena soli w każdym przypadku znacznie zniżoną będzie.

5 Tabaka i tytoń.

Oplata z zadzierżawionych dochodów tytoniu i tabaki wpłynęła za rok 1818 stosownie do kontraktu w summie zł. pol. 811,000, za rok 1819 zł. pol. 894,333 gr. 10.

Co odpowiada ilości budżetami z tych lat oznaczonej. Powiększenie wpływów z tego źródła pochodzi z samey osnowy kontraktu, podług którego skarb na trzy następne lata od 1 sierpnia 1819 r. już nie sumę zł. pol. 800,000 ale zł. pol. 1,000,000 pobierać będzie corocznie. Jak z jednej strony rząd znajduje starań swoich nagrodę, gdy dochód skarbowy tego przedmiotu dawniej nader szczupły, znacznie teraz pomnożył; tak z drugiey rad zaspokoić wymierzoną na zeszłym seymie troskliwość, że plantacye krajowego liścia coraz więcej w kwitującym okazują się stanie.

Zakup ich albowiem przez antrepyżę w roku 1819 w ilości 25,671 cetnarów, przewyższa dostarczenia plantacyi z trzech poprzedzających lat razem wzięte o 6185 cetnarów.

Do tak pomyślnego wzrostu tey części gospodarstwa krajowego przyczynił się i rząd przez uwolnienie plantatorów od wszelkiej opłaty a dozwolenie bezpłatnego za granicę wywozu tego produktu, i antrepyza przez przyzwoitą cenę zakupu, pilne strzeżenie od zagranicznych przemysłów, i założenia składów plantatorom dostawę liścia ułatwiających. Nie ma już więcej nadal obawy o upadek plantacyi, ale pozostaje staranie o ich udoskonalenie w gatunku i uprawie.

6 S t ę p e l.

Dochody z papieru stęplowego pomnażają się ciągle, co szczególniey wynika z zaprowadzenia ściślejszey kontroli skarbowey po województwach, która w miarę rozwijania prac swoich obfitsze przynosi korzyści, a uporządkowany pobór opłaty nominacyjney i przedsięwzięte rewizye akt sądowych, tudzież handlowych konsensów, przyczyniły się wielce do powiększenia wpływów, które w roku 1818 uczyniły zł. pol. 1,590,615 g. 19

gdy zaś podług budżetu	miały uczynić zł. pol.	1,200,000 —
przyniosły zatem więcej o		
złotych polskich		390,615 g. 19
Podobnież w r. 1819 uczyniły		
złotych polskich		1,665,912 g. 5
a miały podług budżetu uczynić	tylko zł. pol.	1,400,000 —
powiększyły się przeto o		
złotych polskich		265,912 g. 5

7 Loterya.

Przychód z loteryi pospolicie od woli grających zawisły, miał uczynić podług budżetu:

w roku 1818 zł. pol. 474,768
uczynił zaś tylko — 471,024 g. 20

mniey zatem o zł. pol. 3.743 g. 10
w roku 1819 przewyższył oczekiwania władzy skarbowey; przyniósł albowiem zł. pol. 750,488 gr. 4.

gdy podług budżetu miał tylko przynieść —443,826 gr.26

więcey zatem nad tenże butżet — zł. pol. 306,661 gr. 8

w porównaniu z wpływem roku 1818 więcey o zł. pol. 279,463 g. 14

Pomnożenie to sprawiła w naywiększey części loterya liczbowa i uboczne na rozmaite ruchomości; dozwolone bowiem w roku 1818 loterye na dobra i domy, dla małej liczby wyprzedanych losów nie przysły do skutku, co dało powód władzy skarbowey, że je podług życzenia grających do klassycznej przyłączała loteryi.

8 Mennica.

Wybiła w roku 1818 różney monety na stopę dekretem Najjaśniejszego Pana z dnia 1 grudnia 1819 oznaczoną

w summie zł. pol. 9,898,752 gr. 21
w roku zaś 1819 — — 6,824,780 — 26

czyli w ogóle summę zł. pol. 16,723,533 — 17

a zysk z obuletney manipulacyi uczynił zł. polskich 253,655 — 11

i posłużył na koszta budowy nowego gmacchu, i zaprowadzenie maszyny parowey, która kształtniejszy pieniądz przy końcu 1819 roku bić zaczęła.

V. Kapitały Wiedeńskie.

Obrachunkiem i ściąganiem tych kapitałów dawniey bajońskimi zwanych, w roku 1815 konwencyą wiedeńską Królestwu Polskiemu przekazanych, trudniła się osobna dyrekcya. Kiedy zaś później z działań kommissyi likwidacyjney trzech dworów okazała się potrzeba oddzielnego traktowania z ościennemi rządami względem należitości i długów byłego Xięstwa Warszawskiego, summy wiedeńskie na mocy konwencyi dnia 22 maja 1819 roku w Berlinie zawartej, rządowi pruskiemu odstąpione zostały. Summa nawet 648,579 zł. pol. 26 gr. która z tego źródła znajdowała się w depozycie tuteyszego skarbu, temuż rządowi jest zwróconą:

Z funduszów tych summ żądała izba poselska, ażeby należytość kapitałów wraz z procentami za dostarczenia w roku 1808 dla wojsk francuzkich poczynione, uiszczoną była, mniemając, że zaspokojenie owych dostarczeń przekazał rząd francuzki do tego funduszu. Władza skarbowa objaśniając to żądanie, dowodzi, że pretensye obywatelów nie stosują się do summ w mowie będących, rząd bowiem X. Warszawskiego po obliczeniu się z Francją, pozostał jej dłużnym w summie 4,000,000 franków, którą pomienione pretensye w zastępstwie rządu francuzkiego obowiązał się spłacić. W skutku tego rzeczony rząd wydał 400 bonów, każdy na 10,000 franków; przekazując ich zaspokojenie ze skarbu byłego Xięstwa Warszawskiego w trzech równych ratach lat 1811, 1812 i 1813. Rząd Xięstwa Warszawskiego uiszczal się z tego długu: jakoż spłacił go wraz z piątym procentem blisko w dwóch piątych częściach, i rząd dzisiejszy Królestwa Polskiego uznając to za dług stanu, dal-

sze czyniłby jego wypłaty, ale niedostatek skarbu w jakim się obecnie znajduje, stał się mu przeszkodą.

Pomiędzy petycyami izby poselskiej tyczące się skarbowego wydziału, jedna z ważnych jest prośba o utworzenie banku narodowego. Rząd bacznym na stan kraju, na wyjątkowe przez wojny sposoby gospodarstwa, na zadostę uczynienie obowiązkom wierzycielów, a zatem na konieczną potrzebę ożywienia ruchu pieniężnego i wsparcia upadłego kredytu, zastanowił się nad rozmaitemi środkami, któreby go do tego celu doprowadzić mogły; z tego to powodu wniesiony został jeszcze w roku 1816 do rady stanu projekt ustanowienia banku narodowego, czyli instytutu kredytowego, który po długich naradach, poprawach i zmianach Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości do Naywyższej decyzji przesłanym został. Dziś, gdy nieocenionym darem pokoju zmieniły się nieco okoliczności kredyt tamujące, gdy ustały już niszczące obywatelów rekwizycye, lubo możnaby użyć pytania: czyli bank narodowy jest w położeniu niniejszem niezawodnie dla kraju potrzebnym? o jego wszelako użytku i ważnych korzyściach powątpiewać nie wypada. Nie powtarzając tu powodów w dyskusjach i pismach rady stanu waszey Cesarsko-Królewskiej Mości obszernie wyluszczonej, dość jest powiedzieć: iż bank cyrkulacją wewnętrzną gotowizny ożywić, wpływ opłat do skarbu publicznego ułatwić, i wszystkie źródła handlu, przemysłu i zamożności krajowej odkryć może. Z drugiej strony nietayne są zapewne trudności, któremi zaprowadzenie u nas banku jest otoczone, pomiędzy innemi: iż bank ten przy swem otwarciu wymaga znacznych w gotowiznie zapasów, których zgromadzenie jest prawie niepodobnem; że dzielnym środkom potrzeba, ażeby gotowizna przez szczególne umowy dłużników w Królestwie z obcemi wierzycielami z kraju nie wypływała; że wreszcie niedawny pod rządem pruskim przykład, nauczył jak łatwość dostania gotowizny, smutne na zaciągających pożyczki, ściągnęła skutki. Samnawet Wasza Cesarsko-Królewska Mość pochwalając usiłowanie w tej mierze rady stanu, raczyłeś wyrzec, iż nie nadeszła jeszcze chwila utworzenia banku narodowego, i że należy oczekiwać, póki prawo nowe podatkowe nie wyprowadzi z niedostatku, przeciw któremu nieustannie walczyć musi, i póki ustalenie długu krajowego, kredytu publicznego nie utwierdzi, wtedy to dopiero będzie można z większą nadzieją pożytków, wrócić się do projektu banku, opartego na gruntownych zasadach, a do potrzeb i możności kraju zastosowanego. Wyznaczona wszelako oddzielna deputacya, pracuje w tej chwili nad tym projektem; zgłębia jego zasady, i owoc prac swoich gdy je dojrzałemi być uzna, nie zaniedba złożyć u tronu Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości.

W końcu ogólne izb obudwóch a szczególniey senatu spostrzeżenia nad zasadami do prawa finansowego, nad podatkami niestałymi, nad podatkiem gruntowym i równiejszym jego rozkładem, nad urządzeniem dóbr narodowych i losem włościan, nad wynalezieniem prawdziwey miary, możności wpływów z możliwością wydatków, zawierają nader pożyteczne dla skarbu ostrzeżenia i uwagi, aby ich ważnością rząd przejętym nie został. Sam Wasza Cesarsko-Królewska Mość oceniając je w mądrości swojej, uznałeś je godnemi zastanowienia rady stanu, gdy nad ułożeniem nowego konstytucyynego budżetu naradzać

się będzie. Deputacya wyznaczona odebrała od Namiestnika Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości polecenie, mieć na bacznym to wszystko wzglę- dzie, co godzi pomyślność kraju z pomyślnością skarbu. Dyskussye w tym względzie odbyte przy- łożyły się już do rzucenia pewnych zasad nowe- go konstytucyynego budżetu, któryby odpowie- dział nadziei Waszey Cesarsko-Królewskiej Mo- ści, życzeniom narodu i potrzebom rządu.

Delegacya Administracyyna.

Już kommissya skarbowa pod artykułem dóbr narodowych wspominała o delegacyi administra- cyynnej, a tabella przyłączona odsądzonych w niey spraw, rezultat jey prac okazuje; tu jednak wspo- mnienie należy, iż żaden w tym sądzie spór nie zalega, i skoro przez kommissyą obrachunkową przesłany zostanie, natychmiast po odbytey kom- unikacyi odsądzonym bywa; z liczby przeto po- zostających w teyże kommissyi rachunków, wno- sić można, iż delegacyą administracyyna w roku następnym stanie u swego kresu, a usprawiedli- wiwszy rezultatem koszt skarbu na siebiełożony, rozwiązaniem swoim powiększy oszczędność przyszłego budżetu.

Główna izba obrachunkowa.

Rzetelny obraz trudności, które magistratura ta od początku zaraz zawodu swojego przewy- ciężać musiała; aby rachunkowość z kilkonastle- tniego czasów poprzednich wyprowadzić nieładu, usprawiedliwił ją w oczach Waszey Cesarsko- Królewskiej Mości, iż na zeszlém seymowém po- siedzeniu, stanowczych rezultatów okazać nie była w możności.

Izby zaś seymowe oceniając trafność przed- sięwziętych środków ku usunięciu zawad, skró- ceni form dawniej rozwickłych, powzięły nadzie- ję, że na obecném swém posiedzeniu do roztrzą- sania czynności wszystkich wydziałów rządowych, w owocu pracy izby obrachunkowej skuteczną znajdą pomoc.

Dążyły zapewne do tak pożądanego celu wszy- stkie izby obrachunkowej usiłowania: lecz gdy ciągle dotąd prace swoje między epoki zaległych i bieżących rachunków podzielać musi, gdy jak twierdzi, pomimo użytych środków przymusu; doznała w ciągu dwóch lat upłynionych znaczne- go opóźnienia w dostarczeniu jey potrzebnych ma- teryałów ze strony rozlicznych władz groszem publicznym zawiadujących, a przeto rachować się obowiązanych, mała więc wprawdzie liczba nie- ściągniętych dotąd rachunków, bez której prze- cież całości rachunkowego obrazu utworzyć nie- podobna, tamuje jeszcze sposobność zamknięcia i złożenia Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości rapportu, któryby stanowcze z dwóch przynaj- mniej lat początkowych, to jest 1817 i 1818 r. zawierał rezultata.

Mniema obrachunkowa izba i spodziewać się z nią godzi, że gdy całkowite jednego roku obra- chowanie ułatwi jey działania co do lat nastę- pnych, gdy z upływem czasu prace nad epoką za- ległą ciągle się zmniejszając, zupełnie nakoniec obarczać ją przestaną, że przeto już nie jest od- daloną ta chwila, w której obrachunkowa izba co do rezultatów swoich, w bliskości za innemi rządowemi wydziałami postępując, całą użyte- czność z jey ustanowienia, której Wasza Cesar- sko-Królewska Mość oczekiwać po niey masz prawo, w niewątpliwém świetle okazać będzie zdolną.

Jak dalece przybliży się izba obrachunkowa do podobnego stanu rzeczy, przekonywa następujący wywód załatwionych przez nią czynności:

Z epoki zaległych, to jest, dzień 1 stycznia 1817 r. poprzedzających, złożono izbie obrachun- kowej rachunków sztuk 11,332.

Odsądziła z nich w ciągu dwóch)		
lat upłynionych	4583)	
Oddała rządowi pruskiemu)	
jako ściągające się do departa-)	razem
mentów od kraju odpadłych,)	sztuk 7352
tudzież kommissyom sprawdza-)	
jącym rachunki mieyskie i towa-)	
rzystwa ogniowego w ogóle)	
sztuk	2769)	

Pozostaje w rewizyach izby o
brachunkowej sztuk 3980.

Co do epoki czynności bieżących, to jest, po dniu 1 stycznia 1817 r. powinna była izba ob- rachunkowa od wszystkich rachujących się władz otrzymać rachunków, za rok 1817 sztuk 1009) 4138
za rok 1818 sztuk 3129)
Otrzymała zaś do końca roku 1818)
sztuk 2369) 4039
W ciągu roku 1819 sztuk. 1643)

Zalega na władzach sztuk 99

Ze złożonych z tey drugiej epoki rachunków
sztuk 4039.

Zasądziła izba w roku 1818 sztuk 7415) 3673
w roku 1819 sztuk. 2258)

Znajduje się w rewizyach kolejnych sztuk 366.

Tak posunięta praca, jak się z powyżey u- mieszczonego wykazu spostrzegać daje, niepeł- ną stanowi otuchę, że już izba obrachunkowa do- tyka tey chwili, od której istotną i użyteczną szafunku grosza publicznego kontrolłą nazwać się będzie mogła.

Na tém ogranicza rada stanu zdanie sprawy o postępie prac i uzyskanych skutkach w izbie obrachunkowej; lecz winna jeszcze złożyć Wa- szey Cesarsko-Królewskiej Mości tłumaczenie swé, jako nie omieszkała dopełnić rozkazu Wa- szey Cesarsko-Królewskiej Mości, a którego żą- danie izby poselskiej stało się powodem, a który rozważyć jey należało: czyli izba obrachunkowa w gronie swém nie mieści osob, któreby z po- wodu dawniej sprawowanej służby skarbowey znalazły się może niekiedy w przypadku bydź wła- sney sprawy sędziami.

Końcem wyjaśnienia tak ważnego przedmiotu, szczególniejsze kommissya rządowa przychodów i skarbu otrzymała polecenie. Jey opinią rada stanu Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości przed- stawia. Mniema kommissya, że lubo wprawdzie znajdują się pomiędzy członkami obrachunkowej izby osoby, które miały sobie powierzoną dy- rekcyą skarbu w szczególnych departamentach Xięstwa Warszawskiego; gdy jednak urząd ten nie pociągał za sobą osobistego zawiadywania gro- szem publicznym, lecz owszem do nadzoru obo- wiązywał nad temi, którym straż funduszów skarbowych bezpośrednio poleconą była, nietylko więc urzędnicy wspomnieni nie znajdują się w położeniu składania, ani tém mniej sądenia własnych rachunków, lecz nadto, jako naylepiej wiadomi, jakie bydź mogły w kassach rządowych zapasy, jakie ich było przeznaczenie, tak też o ich prawym lub samowolnym szafunku naywła- ściwszemi stają się sędziami.

Uważała nadto poselska izba w adressie Wa- szey Cesarsko-Królewskiej Mości złożonym: że gdyby do składu izby obrachunkowej przywo- ływane były osoby z grona rad obywatelskich re- prezentacyi narodowej, a przewodnictwo jey po- wierzoném zostało, zaufaniem Waszey Cesarsko-

Królewskiej Mości zaszczyconemu senatorowi, że w ówczas magistratura ta więceyby w narodzie wzniecała ufności, a do wypełnienia obowiązków swych w każdym swym członku osobiście interesowana, tém pewniey istotnemu powołaniu swemu i powszechnemu odpowiedzialaby oczekiwanu.

Nie zaprzecza rada stanu ważności spostrzeżenia tego, idąc przecież za naywyższem Waszej Cesarsko-Królewskiej Mości zdaniem, mniema rada, że naybezpieczniey byłoby w tym wzglę-

dzie nauki doświadczenia poradzić się; wstrzymanie zatem na czas niejaki stanowczego w tej mierze wyrzeczenia, może podać sposobność przekonania się o ile i z jakich szczególniey powodów terażniejsze izby obrachunkowey urządzenie od dawniejszego mniej lub więcey użytecznym bydy się okaże. Wreszcie pominąć rada stanu i tej nie powinna uwagi, że trwałość systematu ukształca i doskonali błędne nawet początkowo instytucye, częsta zaś zmiana naypożyteczniejszym dozwolone nie dozwala. (d. c. p.)

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcy

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski masy majątku prezydentów b. Grań. Wileń. Michałowskich i tytularnego sownietnika Neymana zawiadania interessowane strony, iż dekret oczewisty w takowey sprawie z kredytorami i pretensorami na dniu 23 idącego miesiąca w sali sądu Ziem. Wileń. ogłoszonym zostanie. Dat roku 1820 gbra 15 dnia. Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Wileń. Exdywizor. Adam Dauksza Sędzia Grodz. Wileń. Exdywizor. Exdywizor Józef Naborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

Otrzymało w Redakcyi d. 15 listopada

2. Za remissą Sądu Głównego mińskiego 2go departamentu, naznaczony dla usatysfakcyonowania wierzycieli zeszytych Felixa Suszynskiego, i Tadeusza Łepickiego pisarza Ziem. Lepelskiego, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w komplecie z niżej podpisanych urzędników do folwarku Filipowszczyzny w powiecie dziesieńskim położonego zebrany, po ułatwieniu pierwszo zjazdowym dekretem udecydowanych stosownych do interessu aktów, w rezolucyi na dniu 27 presentium zakroczoney, postanowił przez awizacyą ostrzedz wszystkich kredytorów i pretensorów do funduszów powyżey nadmienionych osob, że jako w ostatecznym już zjeździe, nieuważając na niczyją niestanność, dzieło poruczoney sobie exdywizyi kończyć będzie, i dla niestawających skutkiem praw i remissy amisyą zakreśli, iżby zatem, interessowane strony były zawiadomione, i sami, lub przez plenipotentów dla udowodnienia swych pretensyów w pierwszych dniach miesiąca nowembra idącego roku w majątku Filipowszczyźnie stawały (w którym czasie wziąć do ostateczney namowy przedsięwziął) zapowiada. Dat 1820 8bra 23 dnia.

Antoni Kulesza Exdywizor. Ignacy Kijakowski pisarz. Dominik Smolak Sędzia Ziem. ptu Polgo i Exdywizor. Stanisław Wysocki sąda exdywizor. Regent.

3 Sąd Graniczny taxatorsko-exdywizorski na satysfakcyą kredytorów i pretensorów do masy JW. Bielikowiczów stosunki regulujących przeznaczony i w majątności Lathyliczach w powiecie Borysow. Gub. Miń. agitujący się, po odbyciu przez wszystkie strony produktow i replik oraz ułatwieniu wszystkich akcesoryjnych czynności, na dniu 26 przeszłego mca 8bra całą sprawę dla ostatecznego rozsądzenia wzięwszy w namowę; gdy w kontynuacyi takowego dzieła teraz zostając, dekret swój oczewisty do dnia 1 8bra terażniejszego roku wygotowanym mieć spodziewa się; że więc zaraz po ukończeniu onego promulgować będzie, o tém wszystkie interessowane strony zawiadamia. Dat w Lathyliczach roku 1820 mca gbra 6 dnia. Rudolf Piszczalło Exdywizor prezydujący. Jakub Estko Exdywizor. Józef Korsak Exdywizor.

P o z e w.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego całą Rosyją etc. etc. etc.

UUr. Janowi Abrahamowi Jakobowi Negocycantowi Rygskiemu, tudzież Teodorowi i Alexandrze Szambelanstwu dworu polskiego, Janowi Rotm. woysk Pruskich, oraz i dalszemu rodzeństwu Butlerom, Pozew przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go departamentu, z instancyi Ur. Ernesta Butlera Kapitana b. woysk Kurlandzkich podany w referencyi do dekretu tegoż Sądu Gł. w roku idącym 1820 8bra 6 dnia między procedującymi zapadłego, od dekretu Ziem. Szawelskiego w tymże samym 1820 roku februaryi 24 zakroczonego, appellacyi dopuszczającego, skutkiem którego, do podniesienia Szawelskiego w punktach uciążliwych dla żalgo Ernesta Butlera wyroku, do uwolnienia go od asystencyi procederowey, do powrotu expensów prawnych, i naostatek: do przeznaczenia w następney oczewistej, w Sądzie Gł., w porządku appellacyynym intentować się mającey rozsprawie, tego wszystkiego, co podług prawa, i natury interesu, z niniejszego, lub też jeszcze wynieść się mogącego pozwu dowiedzionym będzie.

Roku 1820 mca gbra 15 dnia. Woźny niżej podpisany zeznaję, iż tę pozwu kopia z instancyi W. Ernesta Butlera Kapitana b. woysk Kurlandzkich po WW. Johana Abrahama Jakobsa negocycanta Rygskiego, i Teodora z Alexandrą żoną Sambel. dworu polskiego, Jana Rotm. woysk Pruskich oraz i dalsze rodzeństwo Bulterow przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu wyniesionego, względnie pierwszego, jako nie mającego w tuteyszej Gubernii ziemskiej osiadłości do drzwi sądowych przybiłem, dla wiadomości zaś ostatnich, jako nienaydujących się w tym kraju do gazety Kur. Lit. podałem, pisan ut supra. Woźny Sądu Ziem. Ptu Wilch. Antoni Siewruk.

Roku 1820 mca gbra 15 dnia przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście Woźny wyż wyrażony takową relacyą pozewną zeznał. Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileń. Ziem. Reg.

Roku 1820 gbra 16 dnia Sąd Grodz. Wileń. poświadcza, że zapozew niniejszy wolno przyjąć do gazety Kur. Lit. Adam Zapasnik Sędz. Gr. Wil.

P r z e d a ż.

3. Folwark Horki w Guber. mińskiej Pcie Dziesieńskim od miasta powiatowego o mil 7 położony, w granicach pewny, mający dymow włościańskich 44, dusz płci męskiej wedle ostateczney rewizyi 181, obszerności ziemi i lasu do budowli zdatnego włok 94, jest do sprzedania; ktoby życzył nabydy in fundo pomienionego folwarku o dalszych szczegółach dowiedzieć się może.

Wyjeżdża za granicę.

3. Do różnych miast królestwa Pruskiego Wileński obywatel starozakonny Morduch Szawelowicz Klaczko na miesiąc dziesięć.